

ROLA PEDAGOGA W POBUDZANIU AKTYWNOŚCI SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH. STUDIUM PRZYPADKU.

Wielki pedagog Janusz Korczak powiedział:

„Dzieci nie są głupsze od dorosłych tylko mają mniej doświadczenia”.

W powiedzeniu tym zawarta jest głęboka myśl, którą zinterpretowałabym następująco: każde dziecko przychodząc na świat trafia pod opiekę swojego pierwszego wychowawcy, którym jest matka i ojciec. Rodzice dają dziecku podstawę wychowania jako bazę kolumny, od której odchodzi trzon, a na nim znajduje się głowica. To oni jako pierwsi pedagogzy dają podstawę do tego, aby mogło rozwijać się. Oni dla swojego dziecka powinni w miarę możliwości pobudzać do aktywności w warunkach domowych i zaciekawiać go otaczającym światem. Wraz z upływem czasu jak dziecko rozwija się, dorasta, na trzonie kolumny pojawiają się różni wychowawcy, kolejno w kościele, przedszkolu, szkole, na zajęciach dodatkowych, na studiach, także w pracy.

Współcześnie bardzo trudno jest wychowywać dzieci pomimo, że w sklepach znajduje się wszystko o czym dziecko, nastolatek, każdy człowiek może zamarzyć. Może też dlatego właśnie jest trudniej wychowywać, bo życie nastolatka staje się płytkie, ponieważ zbyt łatwo dostaje to, co chce. Obecnie prawie każda rodzina zamożna lub mniej zamożna posiada komputer, internet w którym jest wiele zła..., telefon komórkowy, a w innych przypadkach dodatkowo bluetooth-y, mp3-ki, itp. Wszystko to jest użyteczne, ale zabiera możliwość aktywności. W tym momencie nasuwa się pytanie czym jest owa aktywność? Komputer rozwija, pomaga, uczy, ale także niszczy sferę duchową młodych ludzi. Dzieci i młodzież spędzają zbyt dużo czasu przed komputerem, co ujemnie wpływa na zdrowie. Często uzależniają się od wielogodzinnego siedzenia na gadu-gadu, na skype, Nasza klasa, itp. czy od pisania esemesów. Jest to pewna odmiana aktywności, ale cenniejsza jest aktywność bezpośrednia podczas której dzieci wzajemnie uczą się od siebie. Przykładem aktywności mogą być UKS-y, tańce, wszelkiego rodzaju zajęcia pozalekcyjne, dodatkowe (plastyczne, muzyczne, teatralne), gdzie dzieci rozwijają swoją kreatywność, twórczą wyobraźnię. Najważniejszą jednak osobą, stymulującą do działania, do aktywnego spędzania czasu jest pedagog, który potrafi nie tylko uczyć, ale całym sobą bawić się z dziećmi i być z nimi.

Dzieci są najlepszymi psychologami, mają bardzo bogate wnętrza. Każde dziecko jest pewnym indywiduum i nie można go zmieniać na siłę, można jedynie próbować zaszczepiać właściwe wzorce postępowania, opowiadając historyjki z życia wzięte, historyjki ze spotkań z różnymi ciekawymi ludźmi, z Bogiem, niezwykłymi, dającymi do myślenia wydarzeniami. Bo rozmowa to połowa sukcesu do dobrego wychowania, a druga tkwi w praktyce, w zdobywaniu doświadczenia. Mądrości życiowej uczymy się całe życie, a tak zwane „błędy życiowe” prowadzą do pozytywnych zmian w myśleniu i postępowaniu.

Często zastanawiamy się: „Jak wychowywać?”. Pytanie to zadają sobie nie tylko rodzice, ale także i nauczyciele, którzy często bywają bezradni, ale posiadają przecież ogromną wiedzę. Prawdziwy wychowawca powinien nie tyle operować teorią pedagogiczną, psychologiczną, lecz powinien sercem – miłością patrzeć na drugiego człowieka, aby poprzez intuicję, empatię zrozumieć, poczuć to, co czuje, czego pragnie,... Dzieci wychowywane bez pieczyoty są jak „kwiaty hodowane bez słońca”. Słońcem dla młodego człowieka wstępującego w życie powinien być nauczyciel, osoba wszechstronnie wykształcona, życzliwa wychowankom, sprawiedliwa, łagodna i zrównoważona. Taki typ wychowawcy stworzył Kwintyliusz – zwolennik, propagator zasad poprawnej wymowy, autor traktatu „O kształceniu mówcy”, najpopularniejszego podręcznika wymowy w starożytności. Kwintyliusz (Marek Fabiusz) - pedagog okresu rzymskiego opracował pierwszy **wzór nauczyciela, jego pracę przyrównał do słońca, które swoimi promieniami ogrzewa wiele osób**. Był zwolennikiem zbiorowej szkolnej edukacji, co dawało tańszy, lepszy dozór nad uczniem, właściwszy samorozwój poprzez funkcjonowanie w grupie. To zdecydowany przeciwnik kar fizycznych, stojący na stanowisku, iż nie kary cielesne wzmagają pilność, aktywność ucznia lecz właściwie zorganizowana lekcja, połączona z pracą i odpoczynkiem oraz właściwie pojęte współzawodnictwo.

Innym pedagogiem, współczesnym amerykańskim psychologiem i psychoterapeutą był Thomas Gordon, urodzony [11 marca 1918](#), zmarł [26 sierpnia 2002](#). Przedstawiciel pedagogiki nieautorytarnej, autor poradników dla nauczycieli, rodziców, wychowawców, animatorów kształcenia dorosłych. Prezentuje on koncepcję „**bez zwycięzców i bez pokonanych**”. Uważał on, że konflikty wynikają między innymi:

- ze stosowania przez wychowawców fałszywych przekonań;
- niszczą wzajemne stosunki z dziećmi;
- są chwilą prawdy, próbą, kryzysem, który może osłabić lub umocnić;
- są rozstrzygającym wydarzeniem, które może przynieść nienawiść, narastającą wrogość, psychiczne blizny;
- mogą ludzi rozdzielać lub pociągać do zażyłej zgody;
- mogą prowadzić do zaciętej walki lub głębszego wzajemnego zrozumienia.

Gordon pięknie ujął, że czynnikiem decydującym o powodzeniu wychowania jest uzewnętrznianie konfliktów, traktowanie ich w sposób naturalny.

W mojej pracy pragnę przedstawić postać księdza Mariusza Żołądkiewicza urodzonego w 1979 roku w Pruszkowie, wychowywanego w domu rodzinnym w Nadarzynie koło Warszawy. Trzydziestojednoletni ksiądz pełny entuzjazmu i miłości do ludzi, potrafi angażować społeczność gminy w Starych Babicach, a także spoza niej. Tu też przy Parafii Rzymskokatolickiej Pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Starych Babicach mieszka i działa trzy i pół roku. Działalność księdza Mariusza nie ogranicza się tylko do niedzielnych nabożeństw, ale przede wszystkim jest to szeroko pojęta aktywność w roli pedagoga. Ksiądz Mariusz ukończył Wyższe Metropolitarne Seminarium Duchowne, Sekcja św. Jana Chrzciciela w Warszawie, mieszczące się na Krakowskim Przedmieściu, kierunek : Teologia, a pracę magisterską napisał z pedagogiki pt. „WYBRANE PROBLEMY CZYSTOŚCI WSPÓŁCZESNEJ MŁODZIEŻY”.

Jest niezwykle twórczą osobą, zawsze zabiegany, ale uśmiechnięty, ciepły, jako „pedagog”, który ogrzewa swoimi promieniami”. Dowodem pracy i zaangażowania ks. Mariusza jest działalność na rzecz dzieci. Prowadzi trzy grupy:

- grupa I - BIELANKI, do której uczęszczają dzieci młodsze (od 5 do 10 -11 lat) i starsze (od 11 -12 do 15 -16 lat) oraz jest inicjatorem grup;
- grupa II licząca 15-17 osób to gimnazjaliści z pierwszych klas.;
- grupa III to młodzież – gimnazjaliści klas trzecich i licealiści.

W ramach integracji grup odbywają się różnego rodzaju wyjazdy letnie i zimowe dla dzieci od 10-go do 15-go roku życia, które mają nie tylko wymiar pastoralny, poznawczy, także

twórczy, ale służą przede wszystkim planowaniu spędzania wolnego czasu, aby zredukować „współczesne uzależnienie” od mediów, jak: komputera, internetu, gier, telefonu. Ksiądz Mariusz podejmuje zagadnienia wolnego czasu, który formacja Ruch - Światło - Życie nazwała „pogodnymi wieczorami”. Mają one na celu wspomaganie w kształtowaniu prawidłowych postaw wobec współczesnego otaczającego świata, biegnącego postępu i techniki. Wiadomo, że wszystko jest dla ludzi, ale trzeba umieć korzystać z głową i wyciągać odpowiednie wnioski i doświadczenie.

Wyjazdy odbywają się między innymi na łyżwy, kajaki, a także wycieczki do miasta Warszawy w celu bliższego poznania historii i jej zabytków, zwłaszcza serca stolicy - Starego Miasta.

Spotkania grup gimnazjalistów i licealistów mają charakter ewangelizacyjno-formacyjny, między innymi oparte na programie fundamenty wiary Johna Macdowella, a także na formacji Ruch - Światło - Życie (OAZA). Poza tym Ksiądz wyjeżdża na wakacyjne rekolekcje oazowe dla Dzieci Bożych pracując z konkretnymi grupami dzieci.

Na stronie www.parafia-babice.pl można przeczytać o Rodzinnym Świątowaniu Niedzieli, które to spotkanie ma trzy wymiary:

- liturgii
- wykładu
- wspólnoty bycia; agapy.

Główne założenia Rodzinnego Świątowania Niedzieli w Parafii Stare Babice:

Rodzinne Świątowanie Niedzieli to inicjatywa małżeństw naszej parafii
przeznaczona dla małżeństw i rodzin, chcących budować swoje relacje w oparciu o Boże
zasady
oraz pragnących wspólnie z innymi wielbić Boga.

Spotkania przeznaczone są dla wszystkich małżeństw, niezależnie od wieku i stażu.
Rodzinne Świątowanie Niedzieli odbywa się raz w miesiącu.

Spotkania rozpoczynają się Eucharystią o godz. 15.00 w kościele parafialnym.

Następnie w Domu Parafialnym małżonkowie uczestniczą w wykładzie, a dzieci w zajęciach.

Ostatnim punktem programu jest agapa, czyli czas sprzyjający poznaniu się nawzajem przy herbacie i ciastku.

Podczas wykładów dla dorosłych, dzieci uczestniczą w specjalnie przygotowanych dla nich zajęciach biblijnych.

Zajęcia odbywają się w trzech grupach wiekowych – 3-6 latki, 7-10 latki i powyżej 10 lat.
Natomiast rodzice z maluszkami (do 3-go roku życia) mogą słuchać wykładu w oddzielnej sali.

Tu też pojawia się kolejna umiejętność księdza jako animatora. Każde spotkanie poprzedzone jest omówieniem, zaplanowaniem spotkań i angażowaniem społeczności gminnej. Ksiądz Mariusz jako aktywny pedagog pracował w gimnazjum, uczy także w przedszkolu, szkole podstawowej w Starych Babicach. Dzięki pracy Księdza w instytucjach, w parafii, dostępne są regularnie pojawiające się informacje dotyczące Rodzinnego Świątowania Niedzieli.

Raz w miesiącu organizowane są przy parafii spotkania ze wspólnotą pięciu rodzin w oparciu o Słowo Boże formacji Domowego Kościoła jako małżeńska gałąź Ruch - Światło - Życie. Obejmują program danego roku, kształtowania postaw rodzinnych.

Dodatkowo aktywność księdza, witalność, optymizm jakim darzy dzieci i młodzież uzupełniają zabawy w formie dyskotek, mikołajek, bali karnawałowych także kolorowanek, gdzie dzieci rysują, rozwiązują rebusy, itp. Służą temu konkursy.

Hasłem działalności księdza Mariusza jest: Praca z ludźmi. Na pytanie: "Co robi, gdy nic nie robi, oprócz modlitwy?", odpowiedział: „Praca z ludźmi pochłania mnie tak bardzo, krótko śpię, ale znajduję czas na słuchanie muzyki klasycznej. Lubię góry, rower, narty, gokardy. Pasjonuje mnie robienie zdjęć”.

Współpraca Księdza z parafianami układa się pomyślnie, czuje się dobrze. W przyszłości ma być realizowane kolejne przedsięwzięcie pod hasłem Diakonia Życia, której cel to budowanie projektów, prezentacji służących spotkaniom tematycznym:

- Wychowanie do czystości, kobiecości i męskości (kształtowanie postaw w dojrzałości do czystości);
- Aborcja;
- Alkoholizm.

Jak nazwa wskazuje spotkania poświęcone będą wszystkiemu, co ma służyć życiu, dobru, miłości. Będą angażować ludzi także spoza parafii. W programie zostaną wykorzystane multimedia pomocne w przedstawianiu faktów, historii pewnych przypadków, rzeczy, których nie należy robić, aby unikać popełnianych błędów, zła.

Pracę rozpocząłam cytatem Janusza Korczaka i zakończę myślą wielkiego pedagoga, która odpowiada do opisu idei księdza Mariusza Żołądkiewicza:

„Jestem nie po to by mnie kochano i podziwiano, ale po to bym działał i kochał. Nie obowiązkiem otoczenia pomagać mnie, ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka”.

Do owej myśli dodam, że ksiądz jest uwielbiany i kochany, a jego praca doceniana przez mieszkańców gminy Stare Babice. Pozostaje wzorem współczesnego pedagoga, który ma niełatwą rolę do spełnienia, a zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy to media zdominowały wychowywanie dzieci. Rodzice stali się bardziej bezradni, ulegli, zanika tradycjonalizm, wkracza obojętność. Dlatego też szczególnie powinno doceniać się różnego typu inicjatywy przyczyniające się do aktywności społeczności lokalnych, ponieważ sama idea nie wystarcza, choć jest bardzo cenna. Każde dziecko tak jak i dorosły potrzebuje docenienia za pracę, wkład i serce, które jest potrzebne do tego, aby działać i kochać. Właśnie ksiądz Mariusz Żołądkiewicz sprawia, że dzieci i młodzież nie są robotami zaprogramowanymi na cykliczne, często bezmyślne działania, lecz wlewa w dusze i serca ludzkie ciepło i mądrość. Wierzę głęboko, że ciężka praca Księdza rozsiewa dobre ziarno, z którego wyrosnie zdrowe zboże.